

MARCIN KULA

## ANTONIO GUITERAS JAKO PRZYWÓDCA REWOLUCYJNY

W dniu 8 maja 1975 r. mija 40 lat od śmierci Antonia Guiteras y Holmes, kubańskiego rewolucjonisty, działającego w latach trzydziestych. Ze względu na rolę, jaką postać ta odegrała w kształtowaniu się rewolucji kubańskiej, rozumianej jako narastający w ciągu dziesięcioleci proces historyczny, warto jej poświęcić uwagę.

Antonio Guiteras urodził się 26 listopada 1906 r. w Bala Cwynd w Pensylwanii, w Stanach Zjednoczonych. Jego matka, Marie-Thérèse C. Holmes y Walsh, była Amerykanką pochodzenia irlandzkiego, rodem z Bostonu. Ojciec, Calixto Guiteras y Gener, pochodzący z prowincji Matanzas na Kubie, znalazł się w Stanach Zjednoczonych w wieku 13 lat, przywieziony przez dziadka Antonia, który musiał wyemigrować z Kuby. Wujek Antonia został w młodym wieku rozstrzelany na Kubie przez Hiszpanów. Cały ten kompleks spraw rodzinno-narodowościowo-rewolucyjnych jest niemal symboliczny. Antonio Guiteras, mający wuja, który zginął w walce o niepodległość Kuby, kiedy to Stany Zjednoczone, niezależnie od ożywiających je motywów, wystąpiły po stronie Kuby, syn Amerykanki, urodzony w Stanach Zjednoczonych, stanie się z czasem ucieleśnieniem nurtu antyamerykańskiego na Kubie. Antyamerykanizm na Kubie rósł wprost proporcjonalnie do ludzkiego, kulturowego i ekonomicznego zbliżania się dwóch, jakże nierównych, krajów. Ta integracja rodziła tendencje dezintegracyjne w innej płaszczyźnie. Po śmierci Antonia, jego matka — Amerykanka nie chciała wrócić do Stanów Zjednoczonych, nie bez powodu obciążając ten kraj właśnie moralną odpowiedzialnością za zamordowanie syna.

W 1912 r., gdy Antonio miał 6 lat, rodzina Guiteras wróciła na Kubę i osiedliła się najpierw w Matanzas, a następnie w Pinar del Río. Ojciec, z wykształcenia inżynier, pracował na Kubie jako nauczyciel francuskiego. Gdy Antonio miał 16 lat, odwiedził Stany Zjednoczone. W trakcie owej wakacyjnej podróży napisał swą pierwszą próbkę literacką, nowelę, zatytułowaną *Vengenza*; opowiadał o losach człowieka, który stał się ofiarą pomyłki sądowej, szczęśliwie jednak udało mu się zbiec z więzienia i kontynuował walkę z wrogami. Naśladownictwo Hrabiego Monte Christo czy — jak woleliby biografowie Guiterasa — dowód wcześniej rozbudzonej wrażliwości społecznej? Że tę właśnie cechę miał od wczesnych lat życia — wydaje się pewne. We wspomnieniach występuje jako wrażliwy (w potocznym sensie tego słowa) zdolny, introwertyk. We wczesnym dzieciństwie uległ wypadkowi; silny uraz głowy spowodował epilepsję. Kuracja elektrowstrząsowa i trzy operacje usunęły skutki urazu, ale mogły pozostawić ponadprzeciętną wrażliwość.

Maturę uzyskał Guiteras w 1924 r. w Pinar del Río, zdążywszy już wziąć udział w jakimś strajku szkolnym; wcześniej zaczynał tego typu działalność. Po maturze zamierzał wstąpić do szkoły kadetów. Gdy mu się to nie udało z powodu wady wzroku — pozostałość wypadku — zdecydował się studiować farmację na uniwersytecie hawańskim. Obydwa typy kariery, które mu przyszły na myśl, są charakterystyczne dla dziecka rodziny inteligentnej, żyjącej w jednym z krajów Trzeciego Świata. Podczas studiów związał się z ruchem studentów przeciw ówczesnemu dyktatorowi Kuby, Gerardo Machado. W 1927 r. zmarł ojciec Guiterasa, co zmusiło go do zajęcia się utrzymaniem rodziny — matki i dwóch sióstr. Szczęśliwie zdążył już ukończyć studia, gdy przyszła decyzja o usunięciu go z uniwersytetu za działalność antymachadowską, a więc mógł rozpocząć pracę farmaceuty. W tym charakterze, jako komiwojażer zatrudniony przez jedną z firm farmaceutycznych, zjeździł wzdłuż i wszerz prowincję Oriente, poznając przy okazji miejscowe stosunki, kraj i ludzi. Gdy w 1931 r. miała miejsce próba powstania przeciw Machado, zorganizowana przez jego starych przeciwników politycznych czy może raczej konkurentów — Menocala i Mendieta, Guiteras przyłączył się do jednej z grup działających w Oriente. Powstanie zakończyło się żałosną klęską. Menocal i Mendieta mieli według planu wsiąść na okręt marynarki wojennej w hawańskim klubie jachtowym i skierować się właśnie ku Oriente. Coś zawiódło w realizacji planu. Obaj bohaterowie wsiedli zatem na jacht spacerowy o pięknej nazwie „Coral”, zamiast na wschód popłynęli na zachód i bez wystrzału zostali zaarrestowani w miejscowości Río Verde, w prowincji Pinar del Río. Guiterasa zaarrestowano wraz z grupą, do której się przyłączył. Spędził kilka miesięcy w areszcie w koszarach Moncada w Santiago de Cuba, w więzieniach w Boniato i w Guantánamo. W więzieniach znalazł zastosowanie dla swego zawodu: leczył więźniów, zajmował się apteką. Wypuszczono go na mocy amnestii 7 grudnia 1931 r.

Jak przystało na rewolucjonistę z powołania, natychmiast po wyjściu z więzienia zaczął przygotowywać nowe powstanie. Na miejsce swej kwatery wybrał Holguín, gdzie korzystając ze swej wiedzy chemicznej zaczął przygotowywać arsenał materiałów wybuchowych. Myślał o atakach na koszary w San Luis, El Caney, Victoria de las Tunas, Bayamo, Santiago de Cuba, Holguín, Manzanillo. Celem było stworzenie stanu permanentnej rebelii. Nie udało się Guiterasowi uzyskać poparcia opozycyjnych wobec Machado kubańskich grup emigracyjnych, działał więc sam.

Atak na koszary Moncada nie powiódł się. Zawinił przypadek. Według planu Guiteras miał dostać się na lotnisko Santiago de Cuba, wejść z ładunkiem wybuchowym do jednego z kursowych samolotów, porwać go (pomysł wówczas nowy) i zrzucić ładunek na koszary. Akurat jednak z Santiago odlatywał jeden z dostojników wojskowych i lotnisko było pilnowane przez wojsko. Z ataku na koszary trzeba było więc zrezygnować. Przeprowadzi go inny rewolucjonista w 20 lat później... W największym stopniu powiodła się natomiast akcja w miasteczku San Luis, wykonana w przeddzień 1 maja 1933 r. To górskie municypium liczyło wówczas około 25 tys. mieszkańców. Powstańcy zostali powitani entuzjastycznie. Guiteras dotarł do San Luis w trakcie walki. Przy pomocy ludności

zajął wraz ze swymi ludźmi koszary, kwaterę policji, telegraf itd. Chciał zdobyć broń i wycofać się w góry. Po tym wreszcie nałożono na jego głowę cenę, a ludność miasteczka stała się przedmiotem prześladowań. Raporty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mówią o grupie stuosobowej, która zaatakowała koszary San Luis. Wśród zabitych wymieniają szefa policji w San Luis. Późniejszy protokół sądowy w sprawie wytoczonej przeciw zatrzymanym powstańcom i ludziom z miasteczka mówi o zabranej z koszar broni, koniach, pieniądzach zarekwirowanych z poczty, przeciętych liniach komunikacyjnych i zniszczonych mostach<sup>1</sup>. Jednocześnie z atakiem na San Luis była przeprowadzona akcja w Victoria de las Tunas. Protokół sądowy mówi o grupie 25 osób, która ostrzelała tam wojska rządowe<sup>2</sup>. W tej akcji powstańcom nie udało się jednak zdobyć koszar.

Kim był w tym momencie Guiteras? Jedni już wówczas mówili o nim: komunista. Inni porównywali go do Sandino — wiecznego buntownika z Nikaragui. Trudno scharakteryzować Guiterasa z tego okresu. Był wówczas przede wszystkim człowiekiem walki. Dysponujemy jedynie jego manifestem do ludności terenów, na których działał, pisany najpóźniej w pierwszej połowie 1933 r. Wzywa w nim ludność do okazania mu pomocy materialnej w walce, która od lat jest prowadzona przeciw rządzącej oligarchii. Zapowiada, że niedługo walka przejdzie w stadium walki zbrojnej. Postuluje utworzenie rządu tymczasowego, który będzie spełniał swe funkcje przez dwa lata i doprowadzi do postawienia przed sądem winnych nadużyć funkcjonariuszy machadowskich, uzyska moratorium dla zadłużenia zagranicznego, doprowadzi do wybrania w drodze plebiscytu nowej Konstytuanty, która zajmie się opracowaniem nowej konstytucji, pozwoli na odrodzenie partii politycznych, uznając prawo do działania partii lewicowych „do komunistów włącznie” i — ciekawy postulat — przeprowadzi spis ludności.

Omawiany manifest nie był przez Guiterasa opracowany do końca. Odpis, którym dysponujemy, został sporządzony z brulionu rękopisu zawierającego w zakończeniu szereg zdań luźno rzuconych, pozwalających wejrzeć w myśli i projekty kubańskiego Sandino. Guiteras zanotował na przykład: ubezpieczenia przeciw wypadkom, chorobie, śmierci; ubezpieczenie na wypadek bezrobocia; utworzenie banku rozwoju rolnictwa; „autonomia prowincji czy zniesienie ich?”; zniesienie loterii; nacjonalizacja kolei, sieci autobusowej, telegrafu, radia, telefonu, elektrowni, gazowni, sieci dostawy wody; głosowanie powszechne, tajne; prawo głosu dla kobiet; autonomia sądownictwa; autonomia oświaty; mianowanie Prezydenta i Gabinetu przez Kongres; rozwiązanie wojska i utworzenie kompanii bezpieczeństwa, których liczebność nie będzie przekraczać proporcji jeden człowiek na tysiąc mieszkańców; reforma kodeksu karnego i systemu penitencjarnego; rozdanie z prawem użytkowania ziem państwowych potrzebującym; wprowadzenie obowiązku uprawy posiadanych ziem dla wszystkich posiadaczy, zarówno obywatele kubańskich jak i zagranicznych; w przypadku gospodarstw hodow-

<sup>1</sup> Archivo Nacional, Hawana, Fondo Especial (dalej: AN Haw., FE); Caja 35, nr 20, k. 1—28. Wspomnienia uczestników wydarzeń por. J. Sarusky, *Hablan los hombres que asaltaron y tomaron el cuartel de San Luis*. „Bohemia” z 28 IV 1972.

<sup>2</sup> AN Haw., FE, Caja 35, nr 20, k. 28.

lanych — ustalenie minimum sztuk bydła na hektar posiadanej ziemi; zakaz obejmowania amnestią przestępstw wyborczych i malwersacji pieniędzy publicznych; prawa przeciw latyfundiom i starania w kierunku odzyskania ziem straconych, tj. będących we władzy wielkich kompanii cudzoziemskich; wprowadzenie minimum płac i maksymalnego czasu pracy itd.<sup>3</sup>

Wszystkie dalsze posunięcia Guiterasa, późniejszego ministra spraw wewnętrznych i reformatora Kuby, były już zawarte w tych naprędce rzuconych ołówkiem na papier zdaniach.

Chwilowo te projekty reform dojrzewały jednak w umyśle człowieka, który na pierwszym miejscu stawiał walkę zbrojną przeciw dyktatorze. Po ataku na San Luis Guiteras ukrył się w Sierra Maestra. W 20 lat później inny rewolucjonista ukryje się ze swymi ludźmi w Sierra... Upadek Machado zastanie Guiterasa zajętego przygotowaniami do zdobycia broni poprzez atak na koszary w Bayamo i zdobycie pieniędzy poprzez zajęcie amerykańskiej fabryki „Nestlé”. Dziś nazwalibyśmy taką akcją „rewolucyjną ekspropriacją”.

Na wieść o upadku Machado Guiteras ujawnił się w Santiago de Cuba i zajął stanowisko przeciwne nowo utworzonemu rządowi de Céspedes. Było ono logiczną konsekwencją jego wcześniejszej odmowy udziału w konferencjach mediacyjnych, mających doprowadzić do ustalenia *modus vivendi* pomiędzy Machado a opozycją. Głównym mediatorem był S. Welles, ambasador amerykański, jeden z autorów koncepcji polityki „dobrego sąsiedztwa”, bliski doradca nowo obranego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Lansując nową politykę wobec Ameryki Łacińskiej, Roosevelt chciał doprowadzić do załagodzenia konfliktu pomiędzy Machado a opozycją. Rychło jednak okazało się, że bieg wypadków jest szybszy niż tok obrad konferencji mediacyjnych. Studenci Uniwersytetu Hawańskiego, jedna z głównych sił opozycyjnych wobec Machado, odmówili zresztą w nich udziału, uważając misję mediacyjną ambasadora amerykańskiego za formę ingerencji obcej w wewnętrzne sprawy Kuby. Podobne stanowisko zajął ukształtowany w środowisku studenckim Guiteras, który na propozycję zajęcia miejsca przy okrągłym stole miał podobno powiedzieć, że zasiądzie tylko pod warunkiem, że w mediacji wezmą również udział „ludzie, których Machado zamordował”. Miał podobno jeszcze dorzucić: „niech zmarłych poproszą o podpisy”<sup>4</sup>. Poza procedurą mediacyjną pozostała również partia komunistyczna, która odegrała przemożną rolę w organizacji strajku generalnego w sierpniu 1933 r., strajku, który ostatecznie doprowadził do obalenia dyktatora.

Wkrótce zresztą po rozpoczęciu mediacji okazało się, że nie ma mowy o porozumieniu pomiędzy rządem a opozycją, dopóki Machado pozostanie przy władzy. Obrady skoncentrowały się wokół znalezienia formy dymisji, którą dyktator mógłby zaakceptować, i wokół składu przyszłego rządu. Strajk generalny, który wybuchł w sierpniu 1933 r., uczynił konferencje mediacyjne farsą. Wobec strajku, wobec nacisku Sta-

<sup>3</sup> Cyt. za O. Cabrera, *Antonio Guiteras. Su pensamiento revolucionario. 1927—1935*, mps. Częściowo przedrukowane w „*Pensamiento Crítico*” 1970, nr 39, s. 270—271.

<sup>4</sup> Cyt. za M. Kuchilan, *Fabulario. Retrato de una epoca*. La Habana 1970, s. 180.

nów Zjednoczonych i odstąpienia od niego armii, Machado skapitulował. Przekazał władzę i z trudem uszedł z życiem. Władzę objął rząd, którego skład wyłonił się w toku mediacyjnych narad. Prezydentem został Carlos Manuel de Céspedes, syn bohatera walk o niepodległość Kuby. Guiteras, podobnie jak i wiele grup politycznych, nie podporządkował się temu rządowi, uważając, iż został on powołany do życia decyzją ambasadora Stanów Zjednoczonych. Gdy 4 września 1933 r. zbuntowali się sierzanci armii kubańskiej, do których przyłączyli się studenci uniwersytetu hawańskiego i rząd de Céspedes upadł, Guiteras wszedł w skład nowo utworzonego gabinetu<sup>5</sup>. Choć szefem sztabu generalnego został jeden ze zbuntowanych sierżantów, Batista, w zasadzie był to gabinet wyrosły z tradycji studenckich walk przeciw Machado, zmierzający do przeprowadzenia na Kubie szerokich reform i silnie antyamerykański. Te dwa aspekty były zresztą ze sobą powiązane. Nowy prezydent, profesor medycyny uniwersytetu hawańskiego, Ramón Grau San Martín, odmówił zaprzysiężenia Konstytucji z 1901 r., której częścią była tzw. Poprawka Platta, ograniczająca suwerenność Kuby, dająca Stanom Zjednoczonym prawo interweniowania w tym kraju. Powszechny wzrost poczucia dumy narodowej i niezależności, jaki miał miejsce wówczas na Kubie, dobrze oddaje plakat, który 10 września 1933 r., w dniu objęcia władzy prezydenckiej przez Grau San Martína, pojawił się w prasie i na murach miast kubańskich. Wyrysowany na plakacie turysta amerykański spogląda na powiewającą na wysokim maszcie flagę kubańską. „Jak to się stało, że wasza flaga stała się teraz mniejsza?“, pyta Kubańczyka. „Nie jest mniejsza, Mister, tylko powiewa wyżej” — brzmiała odpowiedź<sup>6</sup>. W nowym rządzie Guiteras został ministrem spraw wewnętrznych, co z uwagi na specyfikę kubańskiego systemu prezydenckiego było stanowiskiem jeszcze wyższym niż jest w większości krajów. Jego kandydaturę podał Eduardo Chibás w imieniu studentów biorących udział w ruchu antymachadowskim w 1927 r. (tzw. Dyrektoriatu Studenckiego 1927), ten sam Chibás po latach stanie się przywódcą Partii Ortodoksów, w której zacznie karierę polityczną Fidel Castro. Sam Guiteras uważał zresztą, że jego kandydatura została zasugerowana Grau San Martínowi przez Irisarri i Carbó, dwóch uczestników ruchu antymachadowskiego, z którymi pozostawał w kontakcie<sup>7</sup>. Mianowany ministrem Guiteras odbył triumfalną podróż z Santiago do Hawany i 12 września objął swe funkcje. Miał wtedy 27 lat; gdy podpisywał swój pierwszy manifest przeciwko przedłużeniu prezydenckiego mandatu Machado, miał lat 20. Rewolucjoniści lat trzydziestych byli młodzi.

Od chwili, gdy Guiteras wszedł w skład rewolucyjnego rządu Grau San Martína, jego działalność staje się trudniejsza do wyodrębnienia z całokształtu posunięć tego rządu. Stał niewątpliwie na jego skrajnie lewicowym skrzydle, będąc duszą prowadzonej polityki antyimperialistycznej. Swój stosunek do Stanów Zjednoczonych podkreślał na każdym kroku. Gdy pewnego dnia ambasador amerykański przybył do obozu

<sup>5</sup> Pomijam tu parodniowe intermedium, kiedy u władzy był tzw. Rząd Pięciu.

<sup>6</sup> L. E. Aguilar, *Cuba 1933. Prologue to Revolution*. Cornell UP 1972, s. 167.

<sup>7</sup> A. Guiteras, *Septembrismo*. „Bohemia” z 1 IV 1934; przedrukowane w „Pensamiento Crítico” 1970, nr 39, s. 284—288.

wojskowego Columbia, by interweniować w sprawie losu uwięzionych osób, obecny tam Guiteras pozwolił mu powiedzieć wszystko, co miał do powiedzenia. Następnie, kładąc na stole zegarek oświadczył, że daje ambasadorowi 10 minut na opuszczenie biura, w którym się znajdowali i na opuszczenie będącego terenem wojskowym obozu Columbia. Zagroził Wellesowi, że w razie oporu zostanie zaaresztowany. Gdy ten usiłował coś tłumaczyć, Guiteras miał rzekomo powiedzieć, że ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych nie uznał nowego rządu kubańskiego, traktuje ambasadora jako zwykłego obywatela amerykańskiego, któremu nie pozwoli ani na groźby wobec rządu Kuby, ani na obrażanie siebie osobiście. Spojrzawszy na zegarek podobno jeszcze uświadomił Wellesowi, że ze wspomnianych dziesięciu minut minęły już dwie, co ten powinien wziąć pod uwagę w interesie bezpieczeństwa osobistego <sup>8</sup>.

Podobno któregoś wieczoru Guiteras dostał telefon z miejscowości Guantánamo z wiadomością, która okazała się zresztą nieprawdziwa, ale która w tym momencie z uwagi na sytuację była wysoce prawdopodobna, że amerykańscy „marines” szykują się do dokonania desantu. Usłyszawszy to, Guiteras zapytał telefonującego oficera, ilu ma ludzi do dyspozycji. Oficer na to, że ma 125 żołnierzy z dwoma karabinami maszynowymi i nie wie, co robić. Guiteras podobno najpierw stwierdził, że dziwi się takiemu pytaniu, po czym powiedział krótko: strzelać <sup>9</sup>.

Był Guiteras duszą najdrastyczniejszych posunięć rewolucji 1933 r., wśród nich decyzji o przejściu pod zarząd państwowy Compañía Cubana de Electricidad. Kompania ta była kubańska tylko z nazwy. Należała do kapitału amerykańskiego. Afiliowana do Electric Bond and Share Co., została zarejestrowana zgodnie z prawodawstwem stanu Floryda. W swoim czasie, w drodze skupowania drobnych elektrowni doszła praktycznie do monopolu w zakresie wytwarzania energii elektrycznej na Kubie. Powszechnie uważano, że finansowała kampanię wyborczą Machado. Pobierała wyjątkowo wysokie opłaty za prąd. Sprawa Compañía Cubana de Electricidad została skatalizowana przez długotrwały konflikt Kompanii z robotnikami, po których stronie Guiteras stanął. Choć z prawnego punktu widzenia decyzje Guiterasa nie były równoznaczne z nacjonalizacją, zarówno ambasada amerykańska, jak ówczesna opinia, potraktowały je jako swego rodzaju nacjonalizację *de facto* — jeśli nie *de iure*. Był to pierwszy — jak się wydaje — tej miary zamach na amerykańską własność w Ameryce Łacińskiej. Podobny charakter miało przejście przez państwo dwóch cukrowni należących do Cuban—American Sugar Company, zamkniętych przez właścicieli na skutek poważnego konfliktu z robotnikami. Cukrownie Chaparra i — zwłaszcza — Delicias należały do największych gigantów cukrownictwa na Kubie. Choć według posła angielskiego w Hawanie, H. A. Grant Watsona, formalna konfiskata dotyczyła tylko pomocniczego zaplecza cukrowni (podstacja elektryczna, szpital, sklepy, wytwórnia lodu, piekarnia), to jednak sam fakt, że przedstawiciele administracji zabrali klucze od cukrowni, wystarczył, aby wszyscy zainteresowani, zgodnie z duchem posunięcia, odczuwali to jako

<sup>8</sup> Kuchilan, op. cit., s. 259—260. C. Guiteras opowiada o podobnej scenie między Guiterasem a kolejnym ambasadorem amerykańskim Caffery, ale chyba chodzi o to samo wydarzenie (*Biografía de Antonio Guiteras*, La Habana, bd. s. 12).

<sup>9</sup> Kuchilan, op. cit., s. 173.

konfiskatę majątków<sup>10</sup>. Guiteras zresztą wiele razy wypowiadał się przeciwko latyfundiom, przeciwko pozostawianiu ziemi odłogiem, przeciwko złemu podziałowi ziemi. Przygotowywał serię posunięć zmierzających do rozwoju gospodarczego i tym samym emancypacji gospodarczej Kuby.

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie w ostatnim okresie rządów Grau San Martína nastąpiła koncentracja posunięć bardzo radykalnych, takich, jak wymienione czy jak odmowa dalszej spłaty zadłużenia Kuby wobec Stanów Zjednoczonych. Posunięcia te były kulminacją procesu stopniowo postępującej radykalizacji; który zaczynał się od buntu przeciw narzuconemu rozwiązaniu politycznemu w postaci rządu de Céspedes przy okazji wywołaniu „wszelkimi sposobami zamiaru uszanowania obcej własności”<sup>11</sup>, a prowadził właśnie do nacjonalizacji bogactwa pozostającego w obcych rękach. Do nacjonalizacji, która według Guiterasa „dopełniała rewolucyjny ruch 4 września” i stanowiła o lewicowości rewolucyjnego rządu<sup>12</sup>. Uderzając w amerykańskie przedsiębiorstwa na Kubie, rząd Grau San Martína wszedł na drogę zakwestionowania istoty dominacji Stanów Zjednoczonych nad wyspą. Po upadku tego rządu Guiteras napisze, że odczuwa dumę, iż przedstawił do podpisu prezydenta dekrety, które najsilniej atakowały imperializm jankesowski<sup>13</sup>.

W połowie stycznia 1934 r., gdy rząd Grau San Martína upadał, Guiteras widząc, że wszystko się wali, uwolniony od wszelkich kompromisów spróbował wyjścia ostatecznego. Z desperackim wysiłkiem próbował doprowadzić do strajku powszechnego, by tą drogą przejść do rewolucji z pełnym udziałem mas ludowych. Obserwatorzy odbierali jego wysiłki jako dążenie do wzniesienia walki o rząd dyktatury proletariatu<sup>14</sup>. Guiteras liczył na klasę robotniczą, wśród której jego popularność niewątpliwie wzrosła w związku z wprowadzonym przez rząd Grau San Martína prawodawstwem społecznym i posunięciami skierowanymi przeciw kapitalowi północnoamerykańskiemu. Liczył na wewnętrzne podziały w wojsku i na swych zwolenników w marynarce wojennej. Usiłował nawiązać kontakt z dalszymi regionami wyspy. Udało mu się jednak w gruncie rzeczy doprowadzić tylko do strajku urzędników państwowych. Dnia 18 stycznia zorientował się, że jego pozycje są za słabe, zrezygnował ze swych planów i pozornie zniknął. Wrócił do działalności podziemnej, w której był zaprawiony od tylu lat. Dnia 20 stycznia tygodnik „Luz” opublikował jego oświadczenie, że jest przeciwny nowemu rządowi. „Obecnie znajduję się w opozycji i będę walczył o ustanowienie rządu, który prawa robotników i chłopów przełożyłby ponad chęć zysku kapitalistów rodzimych i cudzoziemskich”<sup>15</sup>. Takie były ostatnie słowa Guiterasa przed przejściem do podziemia — rozrachunek z epoką, która się zamykała i program na przyszłość.

<sup>10</sup> Mr Grant Watson, telegram z Hawany, 30 XII 1934, Public Record Office, Londyn (dalej: PRO), FO 371/17515, k. 57—58 Telegram z protestem przeciw konfiskacie od zainteresowanych kompanii amerykańskich w Archivo Vilaseca (fotokopia w Bibliotece Narodowej w Hawanie, Colección Cubana).

<sup>11</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 9 IX 1933, PRO, FO 371/16574, drugiej paginacji k. 31—40.

<sup>12</sup> Z nie dokończonego i nie zatytułowanego tekstu Guiterasa udostępnionego przez Calixtę Guiterasa.

<sup>13</sup> A. Guiteras, op. cit.

<sup>14</sup> Mr Grant Watson, telegram z Hawany, 17 I 1934. PRO, FO 371/17515, k. 116—117.

<sup>15</sup> Cyt. za „Pensamiento Crítico” 1970, nr 39, s. 283—284.

Już pod koniec stycznia 1934 r. Guiteras utworzył tajną organizację „Joven Cuba”. Nazwa intencjonalnie nawiązywała do „młodych Turków”<sup>16</sup>. Ciekawe, że w wielu aspektach „Młoda Kuba” rzeczywiście przypominała ruchy „młodoeuropejskie” czy karbonarskie. W swej treści reprezentowała ruch głęboko antyimperialistyczny. „«Joven Cuba» nie przyjmuje i nie przyjmie nigdy rozwiązania, którego formuła zostałaaby wygotowana w Ambasadzie Amerykańskiej. Jest bowiem organizacją antyimperialistyczną, walczącą o całkowitą wolność narodu kubańskiego” — głosiły uchwały organizacji<sup>17</sup>. Stąd ruch, o którym mowa, skierowany był przede wszystkim przeciw nowemu rządowi prezydenta Mendiety, uważanemu za kreaturę amerykańską. Nie pozwolić temu rządowi na ustabilizowanie się — taki był bezpośredni cel taktyczny. W Hawanie, podobnie jak w okresie walki z Machado, znów zaczęły wybuchać bomby. Nazwa załączkowej organizacji, która poprzedziła „Joven Cuba” — „TNT” — była charakterystyczna i wskazywała z góry na terroryzm jako metodę działania rodzącego się ruchu. Na początku marca 1934 r. poseł angielski donosił o „skrytych siłach” prowadzących na Kubie „terrorystyczną kampanię, której towarzyszą wybuchy bomb, zamachy na własność prywatną itd.”<sup>18</sup>. W tym samym okresie pisał o wybuchach bombowych, które codziennie niszczą sklepy, biura i domy, o strzelaninie na ulicach, która stała się zjawiskiem codziennym, o odkryciu przez władzę prawdziwej fabryki materiałów wybuchowych i związanych z tym aresztowaniach. Na początku września tegoż roku donosił o blisko 50 bombach, które wybuchły w samej tylko Hawanie w tygodniu poprzedzającym pisanie raportu. Sklepiarze płacili terrorystom regularny podatek, aby uchronić się przed zniszczeniem. „Stan ogólnego niepokoju jest w Hawanie tak poważny jak zawsze” — pisał w okresie, gdy zgodnie z przewidywaniami Departamentu Stanu sytuacja powinna się stabilizować<sup>19</sup>. Wątpił czy policja potrafi dać sobie radę z terrorystami, którzy, jak zauważał, mieli niezwykle silne punkty oparcia w Hawanie. W czerwcu 1934 r. twierdził, że niepokój w Hawanie z dnia na dzień rośnie i osiągnął stan poważniejszy niż w ciągu długich poprzedzających czterech lat<sup>20</sup>. Był zdania, że jak na taką orgię wybuchów straty w ludziach są zaskakująco niskie i dostrzegał, że „terrorysty, jak się zdaje, zmierzają do stworzenia stanu alarmu raczej niż do zabijania”<sup>21</sup>.

Duże wrażenie na opinii publicznej zrobiło porwanie przez organizację Guiterasa 3 kwietnia 1935 r. Eutimio Falla Bonet, z bardzo bogatej i promachadowskiej rodziny, która za uwolnienie go zapłaciła okup 300 tys. dolarów. Pieniądze te były przeznaczone na utworzenie w Me-

<sup>16</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>17</sup> Z deklaracji opublikowanej w „Ahors” z 6 V 1935. Cyt. za Cabrera, op. cit.

<sup>18</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 5 III 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 54—62.

<sup>19</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 19 II 1934; także raport z 24 V 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 29—39, 210—220. Mr Rees (brytyjski Chargé d’Affaires a.i.), raport z Hawany, 5 IX 1934 i Mr Grant Watson, raport z Hawany, 2 X 1934, PRO, FO 371/17517, k. 117—122, 150—156.

<sup>20</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 15 VI 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 236.

<sup>21</sup> Mr. Grant Watson, raport z Hawany, Hawana 15 VI 1934. PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 236; por. Mr Rees, raport z Hawany, 5 IX 1934, PRO, FO 371/17517, k. 117—122.



ksyku centrum wyszkolenia bojowego, skąd po odpowiednim przygotowaniu miałyby wyruszyć grupa bojowników, którzy w Oriente rozpoczęliby wojnę partyzancką o wyzwolenie Kuby. Planu tego Guiteras nie zdążył zrealizować; urzęczywistił go Fidel Castro<sup>22</sup>.

Guiterasowi udało się doprowadzić do sytuacji, w której samochód ambasadora Stanów Zjednoczonych był eskortowany przez dwa samochody z żołnierzami. Szesnastu żołnierzy strzegło permanentnie ambasady. Poseł angielski, donosząc o tym, złośliwie przytoczył anegdotkę, że gdy ambasador Caffery, który w tym stanie rzeczy ograniczał swoją zewnętrzną aktywność, pozwolił się kiedyś zaprosić na przyjęcie i przybył wraz z eskortą, jego gospodarz zauważył z zakłopotaniem, iż zaprosił na obiad ambasadora, a nie wojsko kubańskie<sup>23</sup>. Nawet gdyby była nieprawdziwa, anegdota dobrze oddaje atmosferę chwili.

W dniu 20 kwietnia 1934 r. podał się do dymisji szef policji Enrique Pedro. Nie wytrzymał nerwowo. Oświadczył, że połowa listów, które otrzymywał zawierała groźby, że zginie marnie, a on — szef policji — nie mógł zapewnić sobie ochrony, na której mógłby polegać<sup>24</sup>.

Na co liczył Guiteras prowadząc swoją kampanię? Jej celem było oczywiście stworzenie pewnej atmosfery i to obserwatorzy widzieli. Jest to zresztą częsty cel kampanii terrorystycznych, które z tego punktu widzenia dobierają cele ataków. Nie ulega wątpliwości, że stworzona przez Guiterasa atmosfera niepokoju i zamieszania miała doprowadzić do obalenia reżimu, do uniemożliwienia jego funkcjonowania<sup>25</sup>. Bardziej zastanawia natomiast dalszy cel strategiczny. Szanse rozwiązania sytuacji politycznej na Kubie po myśli Guiterasa były już w tym okresie, po upadku rządu, w którym był ministrem, minimalne. Ale w niewiedzeniu tego wyrażał się jeden z bardzo istotnych elementów romantycznego guiterasowskiego nacjonalizmu rewolucyjnego: przekonanie, że energiczną działalnością nieduża grupa zdecydowanych ludzi może osiągnąć bardzo dużo, że — krótko — wiara góry porusza.

Cel taktyczny Guiteras zrealizował. W dużym stopniu trzymał wyspę w szachu. W odbytej w konspiracji rozmowie z jednym z dziennikarzy — jeśli relacji tego można wierzyć — sam Guiteras wypierał się zresztą „dziewięćdziesięciu procent” przypisywanych mu zamachów i akcji<sup>26</sup>. Oczywiście niektóre zamachy przygotowywały również inne organizacje. W ówczesnej sytuacji na Kubie było sporo akcji spontanicznych, nie kierowanych przez poszczególne organizacje, często wynikających po prostu z ogólnej anarchii. W kwietniu 1934 r. studenci hawańscy zażądali np. prawa do darmowych przejazdów w tramwajach. Gdy władze miejskie im tego odmówiły, posmarowali mydłem szyny i gdzie to nie wystarczało do zatrzymania ruchu postraszili obsługę rewolwerami. Ruch tramwa-

<sup>22</sup> O porwaniu Falla Bonet por. J. A. Tabares del Real, *La Revolución del 30: sus dos últimos años*. La Habana 1971, s. 615—618.

<sup>23</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 24 XII 1934, PRO, FO 371/18675, k. 130—140; podobnie w raportach z 15 VI i 24 X 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 236 i FO 371/17517, k. 205—212.

<sup>24</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 25 IV 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 160—170.

<sup>25</sup> Por. Mr Grant Watson, raport z Hawany, 9 V 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 197—205.

<sup>26</sup> E. A. Chester, *Un Sargento llamado Batista*. La Habana [1954?], s. 179.

jowy w pobliżu uniwersytetu był przez wiele godzin sparaliżowany<sup>27</sup>. W sytuacji, jaka wówczas panowała na Kubie trudno zakreślić granice działania zorganizowanego. Można chyba mówić nawet o pojawieniu się elementów degeneracji rewolucji. Zaistnienie takiego stanu anarchii sprzyjało jednak zapewne zamierzeniom Guiterasa, który, przynajmniej pośrednio, w dużym stopniu był za ten stan odpowiedzialny. Ów stan skutecznie utrudniał stabilizację rządu Mendiety. Pytanie jednak, jaki był dalszy cel Guiterasa. W końcu stworzenie stanu, o którym mowa było tylko środkiem. W końcu ludność w żadnej sytuacji nie jest skłonna tolerować utrzymywania się stanu niepokoju w nieskończoność.

Dalszym punktem planu Guiterasa było doprowadzenie do wybuchu powstania. Co zaś chciał zrobić z ewentualnie zdobytą władzą? W każdym razie odżegnywał się od wszelkiej myśli o kompromisach i poławicznych sojuszach. W instrukcji dla delegacji wysłanej przez „Joven Cuba” dla przeprowadzenia rozmów z Grau San Martímem na emigracji znajduje się zdanie, że organizacja nie ma zamiaru łączyć się z jakimkolwiek ruchem, który jako cel stawiałby sobie zwołanie Konstytuanty, jako że jej celem jest „narzucenie programu rewolucyjnego za pomocą dyktatury gdy tylko znajdzie się u władzy”<sup>28</sup>. „Joven Cuba” niewątpliwie wyrobiła w sobie przekonanie, że trzeba działać twardo. Było ono niewątpliwie wynikiem doświadczeń Guiterasa z okresu 100 dni, kiedy był u władzy. W tym wyrażało się ewentualne rozczarowanie jej członków, o którym mówi Hennesey, kwalifikując „Joven Cuba” jako organizację młodzieży rozczarowanej po klęsce rządu Grau San Martína<sup>29</sup>. W samym działaniu bowiem „Joven Cuba” nie wyczuwa się cech działania rozczarowanych straceńców. Jej członkowie byli zrażeni do metod rządu rewolucyjnego. Stąd chcieli metod bardziej zdecydowanych.

Jaki miał być ów rewolucyjny program, który „Joven Cuba” tak zdecydowanie chciała narzucać?

W ostatnim wywiadzie, jakiego Guiteras udzielił, ujmuje on kształt przyszłego ustroju następująco: „Ustanowimy demokrację funkcjonalną, opierającą się na uczestnictwie obywatela — jako pracownika fizycznego lub umysłowego — w życiu kraju. W związku z tym, w ramach nowego ustroju zapewni się reprezentację interesów klasowych specjalistom (*profesionales*), robotnikom, chłopom, kupcom i przemysłowcom — z tym że ostatnim dwu grupom nie z uwagi na ich pozycję kapitalistów, ale z uwagi na rolę, jaką pierwsza z nich odgrywa w rozdziale bogactwa, a druga w zastosowaniu techniki do przekształcania natury”<sup>30</sup>. Mimo całej ewolucji Guiterasa w wypowiedzi tej nie brzmia nuty komunistyczne. Za wąska to podstawa do wydawania sądów, ale można się w niej doszukać, podobnie jak w posunięciach Guiterasa jako ministra, nuty populistycznej. Szerszą podstawę do wniosku daje program „Joven

<sup>27</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 25 IV 1934, PRO, FO 371/17516, drugiej paginacji k. 160—170.

<sup>28</sup> A. Guiteras do P. Torrado, Hawana 2 III 1935; cyt. za „Pensamiento Crítico” 1970, nr 39, s. 296.

<sup>29</sup> C. A. M. Hennesey, *Cuba. The Politics of Frustrated Nationalism w: Political Systems of Latin America*, ed. H. C. Needler, Princeton N. J. 1964.

<sup>30</sup> Z wywiadu przeprowadzonego z Guiterasem przez pismo „Futuro”. Opublikowane w meksykańskim „El Nacional” z 13 X 1935; cyt. za „Pensamiento Crítico” 1970, nr 39, s. 299.

Cuba” z 1934 r. Jest on ciekawy dla śledzenia myśli Guiterasa, gdy ten, nie będąc już ministrem, może wypowiadać swe poglądy swobodniej. Z drugiej strony, choć podstawowe elementy tego programu można odnaleźć już w manifestach rozdawanych przezeń w Oriente w okresie walki z Machado, to przecież jest on zarazem wynikiem ewolucji autora w rezultacie nowych, gorzkich doświadczeń.

Program „Joven Cuba” wychodził od pytania, czy Kubańczycy stanowią ukształtowany naród. Twierdził, iż mimo takich atrybutów narodu jak jedność fizyczna terytorium przez nich zamieszkiwanego, jedność demograficzna w sensie braku formalnych podziałów pomiędzy grupami ludności, jedność położenia prawnego i jedność tradycji historycznej — mimo wszystko, co stanowi o jedności psychologicznej Kubańczyków, o istnieniu czegoś, co można określić jako „charakter kubański” — Kubańczycy nie stanowią jeszcze narodu. Słowo „jeszcze” w programie jest podkreślone. Kubańczycy nie stanowią jeszcze narodu, ponieważ — mówił program, brak Kubie „jedności funkcjonalnej” w zakresie gospodarki, która pozwoliłaby jej funkcjonować jako całość zdolna do zaspokojenia swych potrzeb. Kuba wciąż żyje w sytuacji kolonialnej. Jej struktura gospodarcza nie służy zaspokojeniu wewnętrznych potrzeb wspólnoty, lecz wytwarzaniu zysków płynących na zewnątrz. Zmiana tego stanu rzeczy jest pierwszym warunkiem do spełnienia („pierwszą linią do zdobycia”), by Kuba mogła cieszyć się przywilejami samostanowienia. Z kolei nie można liczyć — mówił program — na trwałe opanowanie przez Kubę swego aparatu wytwórczego, jeśli czynnikom produkcji nie przyzna się priorytetów zgodnych z duchem czasów, tj. czynnikowi pracy miejsca pierwszego. „Stąd zasadnicza myśl nami kierująca: dla trwałego organicznego zespolenia się Kuby w Naród konieczne jest uorganizowanie państwa kubańskiego zgodnie z postulatami Socjalizmu”. To zdanie również jest w programie podkreślone i zaopatrzone w komentarz, iż dopóki to nie nastąpi, Kuba pozostanie bezbronna wobec apetytów imperializmu finansowego.

Jest to ustęp bardzo ważny; ukazuje instrumentalny charakter reform socjalistycznych w politycznej myśli przywódców „Joven Cuba”. Ich celem jest emancypacja narodowa, socjalizm — środkiem.

Program zapowiadał posunięcia zmierzające do stworzenia struktury gospodarczej, która według jego autorów, mogłaby służyć przede wszystkim „zaspokojeniu potrzeb życiowych wytwórców”, podporządkować własność nieruchomości wymogom życia społecznego i to tak, aby ułatwić ich przyszłą socjalizację, wykorzystać „przeogromne wynaturzenia” kapitalizmu w przemyśle, handlu i kredycie oraz rozpowszechniać przeciwnostawne w stosunku do kapitalizmu „formuły o dużej nośności kolektywizmu”. W swej preambule program zapowiadał w końcu dążenie do waloryzacji pracy ludzkiej jako takiej. Wszystkie posunięcia konkretne miały być nasycone antyimperializmem. W optyce tej zasadniczej postawy nowe władze — ciągle według autorów programu — miały prowadzić politykę wewnętrzną i zagraniczną „prawdziwie kubańską”, czego warunkiem miało być doprowadzenie do „całkowitej niezależności gospodarki”.

Z posunięć konkretnych program głosił potrzebę reform politycznych w zakresie polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej, prawa, polityki

społecznej, gospodarczej i fiskalnej oraz szkolnictwa i opieki zdrowotnej. Był to zatem program całościowy.

W zakresie polityki zagranicznej program postulował konieczność zmiany stylu pracy służby dyplomatycznej przy znacznym zmniejszeniu liczby personelu; zerwanie wszelkich traktatów szkodliwych dla życia narodu; wyparcie się wszelkich długów zagranicznych „bezprawnie” zaciągniętych i uzyskanie moratorium w spłacaniu pozostałych; niezwłoczne zwołanie „Parlamentu Ameryki”, w którym uczestniczyliby przedstawiciele zrzeszeń producentów, robotników i personelu fachowego ze wszystkich krajów amerykańskich.

W zakresie polityki wewnętrznej program przyjmował za zasadę uczestnictwo grup biorących udział w produkcji w rządzie, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym. Dotychczasowy system władz lokalnych miałby być zastąpiony przez system rad, w skład których wchodziłyby przedstawiciele „trzech wielkich sił społecznych, a mianowicie bogactwa, intelektu i pracy”. Program zapowiadał obniżenie wieku uzyskiwania praw wyborczych do 18 lat, zrównywał w tym zakresie prawa kobiet i mężczyzn oraz zapowiadał uznanie w przyszłości wszystkich partii „o nowych tendencjach”. Program zapowiadał amnestię, w szczególności dla spraw powstałych na tle konfliktów „polityczno-społecznych lub robotniczych”. Zapowiadał reorganizację sił zbrojnych i marynarki.

W zakresie reformy systemu prawnego program zapowiadał jego wszechstronną modernizację, przydającą mu charakteru społecznego, nacjonalizację akt stanu cywilnego prowadzonych dotychczas przez Kościół katolicki; wzmocnienie pozycji obrony w procesie sądowym.

W zakresie polityki społecznej program planował wszechstronne zrównanie praw kobiet; stworzenie systemu opieki nad dziećmi zapóźnionymi w rozwoju i młodocianymi przestępcami; dążenie do systematycznego obniżania kosztów utrzymania; likwidację monopolu, poczynając od produkcji i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby; przeprowadzenie wszechstronnej rewizji systemu podatkowego w kierunku obciążenia klas bogatszych; poprawę warunków mieszkaniowych robotników i chłopów; rewizję tytułów własności kleru; nacjonalizację cmentarzy i budynków służących potrzebom kultu; szerzenie kultury wśród mas; konfiskatę dóbr nabytych przy okazji sprawowania funkcji publicznych, itd.

W zakresie polityki gospodarczej program wychodził z założenia, iż prawo własności nie jest prawem absolutnym i że powinno ono służyć interesom społecznym. Zapowiadał wykorzystanie wszelkich dróg prowadzących w kierunku socjalizacji środków produkcji, w szczególności potwierdzenie nacjonalizacji wybrzeża morskiego. Wybrzeże, plaże i porty miały służyć nieograniczonemu pożytkowi publicznemu. Place, będące ośrodkami życia gospodarczego i społecznego plantacji cukrowych (*bateyes*), i drogi do nich wiodące miały zostać przejęte przez municypia. Program przewidywał nacjonalizację bogactw podziemnych, a koncesje na ich eksploatację, wydane dotychczas, miały zostać poddane rewizji. W przyszłości zaś koncesje wieczyste miały być nie wydawane w ogóle. Przedsiębiorstwa, które uzyskałyby potwierdzenie koncesji, musiałyby ukonstytuować się zgodnie z prawem kubańskim, tylko temu prawu podlegać i nie być własnością żadnego z obcych rządów. Koncesje wygasalyby w przypadku niepodjęcia eksploatacji bądź zaniechania jej w określonym

czasie. Państwo kubańskie w każdym wypadku zachowałoby możliwość ekspropriacji przedsiębiorstw ze względu na interes społeczny i zastrzeżaby sobie udział w eksploatowanym produkcie.

Program zapowiadał również przeprowadzenie reformy rolnej, w skład której miały wchodzić następujące posunięcia: unieważnienie ciężarów obciążających wieczyście gospodarstwa rolne; regulację praw dzierżawy i uprawnienie dzierżawców do nabywania ziemi, którą uprawiają; zakaz powiększania gospodarstw powyżej minimum, które zostanie określone przez prawo; zakaz dalszego nabywania ziemi przez obce firmy i cudzoziemców nie mieszkających na Kubie; wywłaszczenie odlogów wchodzących w skład latyfundiów; wywłaszczenie latyfundiów, gdy zachodzi uzasadniona potrzeba społeczna; podział ziem należących do państwa między chłopów biednych i średniorolnych, przy jednoczesnym popieraniu kolektywnych form gospodarowania; przystosowanie państwowych gospodarstw rolnych do potrzeb społecznych przez wprowadzenie systemu planowania; rozwój spółdzielczości rolnej i kredytu dla rolnictwa.

W zakresie przemysłu program zakładał nacjonalizację bądź przejęcie przez administrację lokalną przedsiębiorstw użyteczności publicznej; popieranie drobnego przemysłu; włączenie się państwa w sprawy podstawowych gałęzi przemysłu, jeśli zajdzie tego potrzeba; popieranie przedsiębiorstw, które umożliwiają robotnikom udział w zyskach i w kierownictwie; przeciwdziałanie, do konfiskaty włącznie, w stosunku do przedsiębiorstw, nie zapewniających robotnikom warunków godziwej egzystencji; tworzenie spółdzielczych form produkcji; przeciwdziałanie koncentracji przemysłu, a jeśli koncentracja jest narzucana względami technicznymi — udział państwa w kierowaniu taką gałęzią bądź jej uspołecznienie.

W zakresie zagranicznego obrotu handlowego program przewidywał nadzór państwowy nad importem i eksportem, a w szczególności zakaz eksportu surowców, które można by przetwarzać na Kubie. W zakresie handlu wewnętrznego program zapowiadał tworzenie spółdzielni spożywców i podkreślał konieczność swobody handlu na terenie majątków cukrowniczych.

W zakresie problematyki pracy program zapowiadał reglamentację imigracji, podnoszenie poziomu życia robotników, uznanie ich praw i ich organizacji obronnych, obowiązek syndykalizacji wszystkich pracowników najemnych, ustanowienie „Narodowej Rady Pracy” i rad lokalnych dla rozstrzygania konfliktów pomiędzy pracą a kapitałem, opracowanie kodeksu pracy mającego na celu ochronę pracownika i zapewnienie udziału związków zawodowych w opracowywaniu wszelkich reform natury społecznej.

W zakresie polityki finansowej najważniejszymi punktami programu był postulat utworzenia Banku Narodowego i własnego systemu monetarnego oraz postulat reglamentacji eksportu kapitałów.

W zakresie polityki oświatowej autorzy programu „Joven Cuba” kładli nacisk na uspołecznienie procesu nauczania poprzez kontrolę państwa nad nim; podkreślali rolę szkoły państwowej, która z czasem powinna przejąć całość obowiązków w zakresie nauczania i wychowania. Podnosili potrzebę zapewnienia szkolnictwu odpowiednich funduszy, potrzebę walki z analfabetyzmem i konieczność szerzenia wiedzy uniwersyteckiej wśród ludzi

pracy. Zwracali uwagę na potrzebę nowoczesnej organizacji służby zdrowia.

Duża część omówionych postulatów jest rozwinięciem posunięć rządu rewolucyjnego, których dokonał on w czasie niewiele ponad stu dni swego trwania. Wysiłek tego rządu autorzy programu uważali za najlepszy dowód, że „nowa epoka stuka do drzwi”. Nowa epoka, to znaczy epoka, kiedy Kuba po dokonaniu postulowanych reform przestanie być państwem kolonialnym, kiedy — w myśl koncepcji wyłożonej we wstępie do programu — Kuba stanie się narodem w pełni tego słowa znaczenia. „Faza przednarodowa zbliża się do końca” — głosiła „Joven Cuba”<sup>31</sup>.

Zarówno ten program, jak i cały ruch „Joven Cuba” są bardzo interesujące dla charakterystyki kubańskiego nacjonalizmu rewolucyjnego. „Joven Cuba” była kulminacją, kwintesencją tego nacjonalizmu. W jej programie przewijają się trzy zasadnicze nurty: dążenie do wyzwolenia gospodarki kubańskiej spod obcej dominacji, dążenie do modernizacji kraju i dążenie do reform, których przeprowadzenie prowadziłoby do większej sprawiedliwości społecznej. Ciekawe, że ostatni z wymienionych nurtów wydaje się być najmniej radykalny. W końcu nie ma w tym programie hasła konfiskaty dóbr obszarniczych jako zasadniczej treści reformy rolnej. Nie ma hasła nacjonalizacji przemysłu. To nie jest program obalenia kapitalizmu, lecz program likwidacji jego wynaturzeń. Występuje się przeciwko pozostawianiu przez obszarników ziemi odłogiem czy przeciwko nieeksploatowaniu koncesji górniczych udzielonych przez rząd kubański obcym przedsiębiorstwom, a nie przeciwko obszarnictwu jako takiemu czy obcym koncesjom — jeśli te zjawiska nie przeszkadzają realizacji interesów narodu i państwa kubańskiego. Naród kubański ma poprzez swoje państwo zapanować nad eksploatacją swoich bogactw, wziąć ją pod kontrolę. Postulaty reform gospodarczych są w ujęciu tego programu w dużym stopniu niejako służebne wobec zasadniczego celu, jakim była emancypacja narodowa. Słowo „socjalizm”, użyte w programie, nie powinno mylić. To nie był socjalizm, do którego dążyli komuniści. Nie jest, rzecz jasna, wykluczone, że gdyby Guiteras utrzymał się przy władzy, jego reformy uległyby pogłębieniu i prowadziłyby w kierunku socjalizmu, którego podstawą jest społeczna własność środków produkcji. Sformułowania programu — w końcu dokumentu o celach taktycznych — świadczą, że jego twórcy przewidywali taką możliwość i na pewno w tym kierunku szły ich sympatie. Za cel walki stawiali sobie jednak co innego. Proponowane reformy modernizacyjne i reformujące strukturę gospodarczą miały prowadzić do powstania Kuby nowoczesnej, *up to date*, bez przeżytków zacofania cywilizacyjnego. Stąd przy zapowiedzi wprowadzenia ustawodawstwa pracy powołanie się na ustalenia Konferencji Wersalskiej, tj. na prawodawstwo nowoczesnych krajów Europy. Stąd postulat założenia państwowych, oddzielonych od kościelnych, akt stanu cywilnego. Stąd niechęć do nieproduktywnych latyfundiów — symbolu zacofania, przy tolerowaniu, nawet jeśli bez sym-

<sup>31</sup> Program „Joven Cuba” był publikowany w „Ahora” z 24 X 1934; istnieje również w formie opublikowanej w 1934 r. broszury. Przedrukowane w „Pensamiento Crítico”, nr 16 i częściowo w „Pensamiento Crítico” 1970, nr 39, s. 290–293. Cyt. za Cabrera, op. cit.

patii, majątków już istniejących i produkujących. Stąd dążenie do zwiększenia roli państwa w kierowaniu gospodarką tak, aby to państwo przestało być bezsilnym tworem rozszarpywanym przez kapitalistów, rodzimych i obcych. W takim rozumieniu sformułowane w dyskutowanym programie postulaty reform gospodarczych są wtórne w stosunku do postulatu emancypacji narodowej, podbudowanego przede wszystkim przez zawarte w tym programie projekty ograniczenia swobody działalności kapitału obcego na Kubie.

Kubański nacjonalizm rewolucyjny był przede wszystkim nośnikiem dążenia do emancypacji narodowej. To musiało pociągać postawę antyimperialistyczną, we wszystkich jej wymiarach narzucanych przez konkretną sytuację. W szczególności postawa antyimperialistyczna musiała znaleźć wyraz w dążeniu do emancypacji gospodarczej, gdyż ta była warunkiem emancypacji narodu. Z kolei warunkiem emancypacji gospodarczej było przeprowadzenie szeregu reform, skierowanych nie tylko bezpośrednio przeciwko obcemu kapitałowi, ale również szerszych reform modernizacyjno-antyfeudalnych. W dążeniu do realizacji tego splotu postulatów: emancypacja narodowa — podcięcie gospodarczych podstaw obcej dominacji — przeprowadzenie reform modernizujących strukturę gospodarczą i kształt społeczeństwa jako warunku emancypacji — Guiteras był spadkobiercą rewolucyjnego rządu z 1933 r. Korzenie zaś tej postawy tkwią w ruchu całego pokolenia sfrustrowanej i zbuntowanej młodzieży kubańskiej. Guiteras najpełniej powiązał zagadnienie emancypacji narodowej i reform społecznych. Jego też nacjonalizm był najbardziej rewolucyjny.

Przy całej niepowtarzalności każdej ludzkiej indywidualności Guiteras reprezentował szereg cech charakterystycznych dla przywódców rewolucyjnych walk klas średnich w Trzecim Świecie, a przynajmniej w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Można wśród tych cech wymienić następujące: pochodzenie drobnomieszczańskie; wykształcenie uniwersyteckie; specjalizacja w zakresie tzw. wolnych zawodów (lekarz, adwokat czy, jak w przypadku Guiterasa, farmaceuta); dojsście do polityki poprzez ruch studencki; młody wiek w momencie największej aktywności politycznej; romantyzm wyrażający się w mierzeniu sił na zamiary i w przekonaniu, że wiara góry porusza; preferencja dla gwałtownych form walki; przekonanie, że mała, zdecydowana grupa może dokonać bardzo dużo; mimo nacisku na akcję małej grupy, marzenie, że ona zdoła poruszyć masy; dążenie do emancypacji kraju, a zatem do przeprowadzenia reform podstawowych, łatwość radykalizacji. Swym życiem i śmiercią Guiteras potwierdził wszakże swą dominującą cechą indywidualną: konsekwencję w działaniu, posuniętą aż do zapłacenia najwyższej ceny.

Guiteras nie chciał przyjąć do wiadomości, że wraz z upadkiem rządu Grau San Martína rewolucyjne wrzenie lat trzydziestych na Kubie weszło w fazę schyłkową. Z pogardą mówił o powszechnej ucieczce ludzi związanych z ruchem rewolucyjnym, którą obserwował wokół siebie<sup>32</sup>. On sam nie chciał opuścić Kuby. Podobno, gdy władze ogłosiły

<sup>32</sup> A. Guiteras do P. Torrado, J. Jordán, P. Rodriguez, F. Loredó i E. Ullca. HAWANA 16 III 1935; cyt. za Cabrera, op. cit.

falszywą wiadomość o jego ucieczce, pojawił się niespodziewanie w redakcji jednego z najpopularniejszych dzienników, aby swą obecnością i przygotowaną na piśmie deklaracją zadać kłam plotce<sup>33</sup>. Rozwijał plany działania „Joven Cuba”, owej niewielkiej organizacji, która przez swe zdecydowanie miała podtrzymać ruch rewolucyjny i zwyciężyć. Raz cudem wymknął się stojącemu na czele wojska Batiście, który tymczasem zdążył przejść do obozu kontrrewolucji. Został aresztowany, jak się wydaje przypadkowo, przy okazji innych policyjnych poszukiwań, w domu hawańskiej dzielnicy Vedado. Gdy do mieszkania, gdzie przebywał, weszli żołnierze, usiłował uciekać i złamał sobie nogę. Został umieszczony w odosobnieniu w szpitalu i po tygodniu zwolniony. Przedstawiciel angielski na Kubie jako motyw zwolnienia podawał w swych raportach brak dowodów winy, co przy zarzucie konspirowania w celu obalenia rządu wydaje się dziwne. Siostra Guiterasa w spisanych po latach wspomnieniach jako przyczynę uwolnienia podawała obawę poruszenia opinii publicznej<sup>34</sup>. Nie jest to zbyt przekonujące wobec rozmiarów powszechnych represji, ale w końcu poseł angielski w jednym z raportów<sup>35</sup> donosił, że armię przed wystrzeleniem terrorystów powstrzymuje obawa, by nie zwrócić przeciw sobie opinii. W każdym razie to, co było możliwe w sierpniu 1934 r., kiedy wydarzył się opisywany wypadek, okaza się niemożliwe w obliczu zaostrzenia represji w 1935 r. W marcu 1935 r. miał miejsce na Kubie wielki ruch strajkowy, któremu Guiteras był przeciwny ze względów taktycznych. Sądził, iż masowy ruch strajkowy jest skazany na niepowodzenie z powodu braku materiałów wybuchowych i broni, które pozwoliłyby prowadzić ruch do kulminacji w postaci powstania zbrojnego. W jednym z listów, pisanych w kilka dni po klęsce strajku, Guiteras przyznawał, iż z tego powodu usiłował hamować wybuch, chcąc zyskać na czasie. Gdy to się nie udało, „Joven Cuba” zdecydowała się strajk poprzeć, uznając, iż z oczywistych względów nie może postąpić inaczej. W związku z tym starała się przyspieszyć realizację swoich planów powstańczych, zależnych przede wszystkim od możliwości szybkiego sprowadzenia broni. Strajk jednak upadł zbyt szybko, by to się mogło udać, i w ten sposób pesymistyczne przewidywania Guiterasa potwierdziły się<sup>36</sup>. Represjom, które nastąpiły po upadku strajku marcowego, Guiteras już nie zdołał się wymknąć. Jego plan działania przewidywał organizowanie dalszej walki z terenu Meksyku. Podobno chciał doprowadzić do nawiązania kontaktów pomiędzy rewolucyjnymi organizacjami różnych krajów i utworzenia wspólnej pod nazwą „Joven América”. Planował sfinalizowanie zbrojnej ekspedycji z Meksyku na Kubę<sup>37</sup>. Trudno oceniać realność tych planów. Pierwszy kontynuował stare marzenia studentów Ameryki Łacińskiej

<sup>33</sup> A. Guiteras, op. cit., s. 15.

<sup>34</sup> Mr Rees, raporty z Hawany, 8 i 16 VIII 1934, PRO, FO 371/17517, k. 56—59, 86—89; A. Guiteras, op. cit., s. 13.

<sup>35</sup> Mr Grant Watson, raport z Hawany, 7 II 1935, PRO, FO 371/18675, k. 210—217.

<sup>36</sup> A. Guiteras do P. Torrado, J. Jordán, P. Rodriguez, F. Loredó i E. Ulloa (list cyt.).

<sup>37</sup> Por. A. Guiteras do P. Torrado, Hawana 12 III i 11 IV 1935; cyt. za Cabrera, op. cit.; Por. M. Kuchilan, *Guiteras. Acción y pasión revolucionarias*. „Bohemia” z 9 V 1969, s. 29 i tegoż, *La Condición humana de Antonio Guiteras*. „Bohemia” z 5 V 1972, s. 103.



o kontynentalnej współpracy młodych w walce przeciw tyranom. Drugi plan okazał się realny w następnym pokoleniu, mimo że w chwili przystąpienia do jego realizacji wydawał się równie szaleńczy. Inna sprawa, że Fidel Castro zdecydował się na desant wtedy, gdy mógł liczyć, że zaczyna się nowa faza wstępująca rewolucji, a na wiosnę 1935 r. rewolucyjny ruch lat trzydziestych był już przegrany. Zabicie Guiterasa dopełniło klęski.

Zginął 8 maja 1935 r. wskutek zdrady, zaskoczony, gdy w miejscu zwanym El Morrillo nad Zatoką Matanzas oczekiwał na statek, który miał go przewieźć do Meksyku. Wydaje się, że był świadomy braku szans ucieczki i że wraz z towarzyszącym mu Carlosem Aponte, niegdyś towarzyszem walk Sandino, zdecydowali ostrzeliwać się do końca.

Na krótko przed śmiercią Guiteras pisał: „Chwila, którą przeżywamy, jest początkiem rodzącej się rewolucji — rewolucji, która będzie nie tylko ruchem politycznym przy akompaniamencie paru wystrzałów, lecz będzie stanowić o głębokiej przemianie naszej struktury gospodarczej, politycznej i społecznej”<sup>38</sup>. Nie pomylił się. Po dwudziestu latach następne pokolenie podjęło walkę podobnymi metodami o te same cele. I jego, Guiterasa, wskazał Fidel Castro jako prekursora rewolucji kubańskiej 1959 r., gdy po raz pierwszy w porewolucyjnej Kubie obchodzono rocznicę jego śmierci<sup>39</sup>.

#### АНТониО ГИТЕРАС – РЕВОЛЮЦИОННЫЙ ВОЖДЬ

Автор рассматривает деятельность и взгляды Антонио Гитераса-и-Холмеса, кубинского революционера, деятельность которого приходится на тридцатые годы. В деятельности Гитераса можно выделить три периода, совпадавших с периодами в истории Кубы. Первый — это период борьбы с диктатурой Херардо Мачадо, в которой Гитерас участвовал сперва будучи студентом, а затем как подпольный деятель в провинции Орьенте. Второй — период революционного правительства 1933 года, в котором Гитерас был министром внутренних дел и выступал за проведение реформ, сильно ударявших в господство Соединенных Штатов на острове. Третий — период отступления революции 1933 г., когда Гитерас не хотел примириться с поражением и во главе основанной им организации „Молодая Куба” боролся за продолжение и углубление революции. В этот период Гитерас полнее всего выразил свои взгляды, главные элементы которых он сформулировал в то время, когда боролся с диктатурой Мачадо и когда на посту министра внутренних дел осуществлял широко задуманные реформаторские мероприятия. Главной целью, к которой стремился Гитерас, было национальное освобождение Кубы. Это было невозможно без антиимпериалистической борьбы, такую позицию диктовало конкретное положение. Сильнее всего его антиимпериалистическая позиция выражалась в стремлении к экономической независимости, поскольку она была условием национального освобождения народа. В свою очередь, условием экономической независимости было проведение ряда реформ, не только прямо направленных против иностранного капитала, но также ряда более общих, обновляющих и антифео-

<sup>38</sup> A. Guiteras, op. cit.

<sup>39</sup> F. Castro, *Fuimos a reafirmar nuestra revolución...* „Revolución” z 9 V 1959. Nb. dopiero gdy niniejszy artykuł był w druku, autor mógł zapoznać się z pracą J. A. Tabares del Real, *Guiteras*. La Habana 1973.

дальных реформ. Это переплетение постулатов: национальное освобождение — подрыв экономических основ иностранного господства — проведение реформ по обновлению экономической структуры и общественных форм как условие освобождения, — полнее всего выразилось в программе „Молодой Кубы”. Выдвигая эти требования, Гитерас явился продолжателем движения целого поколения разочарованной и бунтовавшей кубинской молодежи. Но полнее всего он связал вопрос национального освобождения и общественных реформ. Его национализм был также глубоко революционным.

#### ANTONIO GUITERAS AS REVOLUTIONARY LEADER

The author presents the activities and views of Antonio Guiteras y Holmes, Cuban revolutionary leader active in the 1930 s. In the activities of Guiteras, there can be distinguished three phases, coinciding with the various periods of Cuba's history. The first phase was that of struggle against the dictatorship of Gerardo Machado in which Guiteras took part first as a student, then as a conspirator in the province of Oriente. The second phase was that of the revolutionary government of 1933; in that cabinet, Guiteras was Minister of the Interior and advocate of the moves that were hitting most directly the domination of the United States over the island. The third phase was that of the decline of the revolution of 1933; Guiteras did not want to resign himself to the defeat and, at the head of the organization "Joven Cuba" which he had founded himself, fought to keep the revolution alive and to kindle its fire on a larger scale. In that period, Guiteras gave the fullest expression to his views, the principal elements of which had already been formulated by him when he was fighting against the dictatorship of Machado and when he was carrying out reformatory measures conceived on a wide scale, as Minister of the Interior. The main objective Guiteras was striving to attain was the national emancipation of Cuba. This had to entail an anti-imperialistic attitude in all its aspects imposed by the actual situation. In particular, the anti-imperialistic attitude had to find expression in the striving for economic emancipation which was a precondition for national emancipation. Economic emancipation, in turn, was conditioned by the carrying out a number of reforms, aimed directly against foreign capital but also broader, anti-feudal and modernizing reforms. This combination of goals and demands: national emancipation — the undercutting of the economic foundations of foreign domination — the carrying-out of reforms modernizing the economic and social structure as a necessary condition of emancipation — found the fullest expression in the programme of "Joven Cuba". In putting forward this programme, Guiteras was heir to the movement of a whole generation of frustrated and rebellious Cuban youth. It was he, however, who established the fullest relationship between the problems of national emancipation and of social reforms. Also, his nationalism was the most revolutionary.